KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Kwietnia. — Rok 1841. Niedziela. № 91. Jutro, Ś. Wincenty Ferezy. U Izra: iutro wieczorem początek Świąt.

Komisja Rząd: Sprawiedliwości zatwierdziła protokuły złożonego examinu, w Komisji Examinacyjnej Gub: Mazow: przez Ant: *Szabrańskiego*, Edw: *Domaszewskiego* i Ignac: *Zaborowskiego*; zaś w Komisji Examinacyjnej Gub: Kalis: przez Włod: *Glass*, Gorgonjusza *Radzymińskiego* i Franc: *Modrzejewskiego*, w skutek którego, przyznany został stopień zdolności do sprawowania urzędów sądowych wyższych do klassy 2giej należących, Domaszewskiemu i Glassowi, z szczególnym, a a innym z przyzwoitym dla kraiu pożytkiem. — *Rada Główna Opiekuńcza Instytutów Dobroczynnych*. Pragnąc aby wsparcie iakie Szpitale Warszaws: za staraniem dobroczynnych Dam corocznie z *kwesty Wielko-tygodniowej* otrzymuią, i w roku teraźniejszym przyniosło zasiłek dla tychże Szpitali; po rozesłaniu zaproszeń do Dam, ma honor oznajmić: iż kierunek kwesty poruczony iest JW. Hr: Janowi *Łubieńskiemu* Członkowi Rady Głównej Instytutów Dobr:. Dobroczynne Damy podejmuiące się tej posługi dla ludzkości, otrzymaią zwykłe w tej mierze patenty od Członka Rady kwestą kieruiącego. Kwoty uzbierane tak po domach iako też po Kościołach, szanowne Kwestarki raczą wnosić iak dotąd do Banku Polskiego. Radca Stanu Prezes, *Lubowidzki*. Za zgod: Ed: *Darewski*. — Z powodu rozpoczęcia *Wielkiego Tygodnia* i odprawiaiących się Nabożeństw temu czasowi właściwych, przypominamy, że w składzie A. *Zalewskiego* przy ulicy *Wierzbowej*, znajduie się ieszcze kilka exemplarzy *Nabożeństwa Wielko-tygodniowego*, które na cel dobroczynny po zł. 10 sprzedaią się. —Pozostały Kompanista po ś. p. Franciszku *Kny*, Kupcu tutejszym, zmarłym onegdaj po przeżyciu lat 42; zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jego z Kaplicy OO. Reformatów na smętarz Powązkowski dziś o godz: 3ciej z południa. — Stroskana Córka wraz z Dziećmi po ś. p. Małgorzacie z Rogozińskich *Molskiej*, zmarłej wczoraj, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok Jej iutro o godz: 4tej z połud: z Kaplicy OO. Bernardynów na smętarz Powązko: odbyć się maiącą. — Stroskany Mąż po zgonie ś. p. Anny z Świętochowskich *Celińskiej*, zmarłej wczoraj, zaprasza Krewnych, Przyiacioł i Kolegów na Exportacją zwłok Jej z Kaplicy XX. Dominikanów iutro o godz: 4tej z połud: na smętarz Powązkow: odbyć się maiącą. — (A. nad.) Dzięki PRZEDWIECZNEMU, wzniosła myśl oceniania ludzi podług ich osobistej wartości, coraz więcej pojmowana, coraz widoczniej objawiać się zaczyna. Swieży tego dowód mieliśmy przy oddaniu ostatniej religijnej posługi zgasłemu w kwiecie wieku, bo 23 lat dopiero liczącemu Janowi *Wichert*. Nie pochodził on ze znakomitego rodu, nie był ieszcze zaszczycony wysoką w kraiu godnością; a iednak za trumną iego postępował w uroczystem milczeniu orszak pogrzebowy z kilkuset osób, różnego wieku i stanu złożony. Smutek maluiący się na wszystkich twarzach, ubieganie się o zaszczyt odniesienia zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, iakże wymownie świadczyło o cnotliwem życiu zmarłego. Zaiste! sprzecznym na pozór wydawać się mógł widok karawanu ciągnionego tylko parą koni, na którym wznosiła się trumna nieozdobiona axamitem, nieupstrzona złotemi lub srebrnemi frendzlami, nieoświetlona rzęsistem światłem pochodni, słowem, niemaiąca na sobie żadnych oznak światowej wielkości, nieprzedstawiaiąca nic takiego coby obwieszczało skon znakomitej osoby, nic, coby tłumy ciekawych za sobą wiodło; obok tak licznego zebrania się tych, co mieli sposobność poznać bliżej domowe cnoty nieodżałowanego, bo najpiękniejsze nadzieie rokuiącego młodzieńca. Nikogo próżna ciekawość, nikogo chęć zjednania sobie względów pozostałej iego rodziny, nie łączyła z orszakiem; każdego wiodła iedynie szlachetna chęć oddania należnego hołdu pamięci tego, który czaruiącą potęgą *cnoty* zjednał sobie serca tych wszystkich, którzy go znali. Było to więc grono życzliwych przyiaciół i kolegów, którzy umieli ocenić osobi-

stą godność człowieka. Tak iest, zjednał on sobie serca nasze, a ciche łzy szczerego żalu, które na grobie iego uroniliśmy, są tego najrzetelniejszym dowodem. Pokój iego cieniom! *A. S.* — Zebrani na smakowitym Stokfiszu u *Rydla* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, oglądaiący przytym Fajkę piankową rzadkiej piękności, rzeźby 3ch Koni (en bas relief), zebrali na Szkółkę Dobroczynności zł. 15, które złożono wczoraj w Redakcji Kurjera. Złożono oraz od H. L. na Salę ochrony zł. 4, a dla mor: zan: dzieci od Struża Piotra zł. 2, za niewypełnienie obowiązków. Z oglądania żywego Sobola, wczoraj wpłynęło od osób 8miu, zł. 9 gr. 5. — (Art: na:) Futro na sobolu okazywanym w Szkółce Dobroczynności, niema wszystkich zalet, iakich wyobrażenie posiadaią znawcy sobolowych futer, bo też żadne zwierze tak długo trzymane na uwięzi, nie okaże piękności, iakąby miało w stanie naturalnej swobody. Białawo popielaty kolor pyszczka i podgardla, rozciąga się u tego sobola prawie na całą głowę i pod całą szyię. Naturaliści wspominaią o takich, które miały białą obrączkę na około szyi, a nawet o całkowicie białych. Jakie mnóstwo iest miejscowych odmian sobola, czytaliśmy niedawno w obszernym opisie tych zwierząt umieszczonym w tutejszej Gazecie Rząd: a wyiętym z Gaz: handl: Petersb:. Maiąc to wszystko na względzie, nie będziemy wątpili że zwierze nam pokazywane iest prawdziwym sobolem. Dosyć dotknąć się iego futra, ażeby uczuć miękkość i gęstość mu właściwą. Dosyć iest przeczytać w Linneuszu »*podgardle popielate*, *przednia część głowy i uszy białawo popielate*, *szczeciny przy brwiach*, *nozdrzach i pyszczku bardzo długie*”, ażeby uznać że to nie iest żaden inny gatunek kuny, tylko sobol Linneusza. Pekan zaś, czyli kuna kanadyjska, iest zwierzęciem właściwem Ameryce północnej, i pierwszy podobno *Dr. Jarocki na Jaroczynie* (Nr Kurj: 88), przyznaie pekany i Azji północnej. Ktokolwiek zobaczy wizerunek pekana w *Ikonografji Król: zwierz:* Kiuwjera (Mammif. pl: 15 fig: 1), przekona się, że pokazywany nam sobol, nie iest wcale pekanem. Pekan ma ciało wysmukłe, głowę wązką, długą i nie występuiące nad nią uszy, nos (to iest plamę wzdłuż nosa) czarny, a ogon bardzo długi. Sobol ma (podług art: w Gaz: Rząd:) *ciało okrągłe*, *głowę szeroką*, *szyię krótką* i t. d.; a podług Okena, *ogon krótszy od nóg zadnich*, w czem okazywane u nas indywiduum zgadza się zupełnie. Podług Okena, pekan ma pomiędzy palcami błonę ie łączącą iak u wydry, czego na okazywanym tu nie znaleźliśmy. Okazywany nam sobol, nawet obyczaie ma zupełnie takie, iakie iuż przedtem na chowanych postrzegano. »Są bardzo niespokojne i bardzo czynne w nocy; przeciwnie w dzień, a nadewszystko podjadłszy, śpią po półgodziny, po godzinie; można ie wtedy brać na ręce i targać a nie obudzą się” mówi Smith o sobolach chowanych, oglądanych przez Gmelina, a któremu najpierwszą dokładniejszą o tych zwierzętach wiadomość winniśmy. Sobol (podług art: w Gaz: Rząd:) *chętnie żywi się owocami leśnemi*, *mianowicie iarzębiną*, *rzadką rybą*, *a zimą mięsem*. Je (podług Okena) *orzeszki syberyjskie* (Zirbelnüsse) *od czego bardzo tyie*, *ale wtedy futro na nim staie się coraz gorszem*. Oken mówi ieszcze że ie i cukier. Okazywany w Szkółce Dobr: ie bardzo chciwie cukier. Że Kiuwjer nie wyraża się iak Linneusz, iż sobol *ma głowę i podgardle popielate*, lecz tylko że ma *na głowie kilka plam takich*, iest to dowodem że zasadzał się na uważaniu indywiduów z mocnem natężeniem koloru ciemnego, czyli wyborowych co do futra; w rzeczy samej piszącemu w kraiu, w którym sobole mniej ieszcze niżeli u nas są znane, należało oprzeć różnicę tylko na takich. Naostatek sobol należy do tych w zoologji zwierząt, których ani wizerunku dokładnego ieszcze nie mamy, ani troskliwie pogodzonych szczegółów opisu. Cieszyć się zatem należy, iż dziś okazywany nam, który iuż tyle wsparcia ludzkości przyniosł, przyniesie ie i nauce, bo znajdą się bezwątpienia, którzy wierny podług niego wizerunek wykonaią, i monografją tak wsławionego zwierzęcia ogłoszą. *A. W.* — W salonach znakomitych Osób, gdy są zabawy wieczorne bez tańców, Damy przez nieiaki czas oglądaią ryciny i rysunki lub malowania; chwile te są

nader przyiemne, połączone z użytkiem, przyczem rozmowy bywaią nader zajmujące. Od kilku tygodni między rycinami wyszłemi w *Warszawie*, oglądano z powszechnem zadowoleniem dzieła świeże Profesora JP. *Piwarskiego*, o których prenumeratę ogłosiliśmy w naszem piśmie; ta prenumerata przyjmuie się ciągle, a światłe zdanie o nich umieszczone w *Bibljotece Warszawskiej*, przytaczamy: »Wyznać trzeba, że litografje, które w obecnym czasie tak dzielnie przyczyniaią się do rozpowszechnienia smaku i wiadomości o dziełach Artystów doskonalszych, u nas zdawna rzeczom technicznym wyłącznie poświęcone i ku temu iedynie polepszane, iuż przecie i na drodze *artyzmu* coraz więcej kształcić się zaczynaią. Z pośród wielu albowiem prób PP. *Oleszczyńskiego*, *Gepnera* i *Głowackiego*, rycina o której mowa pod względem mechanizmu starannie wykonana, ma i estetyczne zalety. 5 popiersi szczelnie ugruppowanych z gminnemi charakterami tworzy obraz rodzaiu flamandzkiego nie bez barwy kraiowej. *Wojciech Mazur* podpiły w czapce zbakierowanej zabaczył widać iak iuż wiele winien arendarzowi, Żyd zaś z większą może pamięcią iak potrzeba, wylicza na tablicy co było i nie było, gdy tymczasem po lewej ręce Chłopka przestrzega Kuma, że wylewa gorzałkę, a za niemi Parobek w szczerym uczuć wybuchu chciałby wszystkich uściskać. Te 3 szklanki w rękach, te śmiechy, ten tłum szczelny, ta Baba dla pełności zdaie się zamieszczona, to wreszcie rozlewanie przypadkowe stanowi żywioł obcy, flamandzki; Żyd zaś, uśmiech Wojciecha, Chłopka przestrzegaiąca i Parobek za niemi z otwartemi rękami, są to rzeczy nasze, dyalogowe, chociaż może zużyte. Co się zaś tycze sposobu wykonania, ten choć dosyć iest śmiały, nigdy iednak niezaniedbany, staranną czystością a niekiedy zaleca się i *elegancją* francuzką. Te więc myśli moie nie znawstwem ale szczerem uczuciem pokrzepione, ieżeli zwrócą uwagę krytyczniejszą na utwór P. *Piwarskiego*, korzystne może zdania posłyszymy o sztuce. Tymczasem zaś wielbiąc przedsięwzięcie tak u nas niepopłatne, podziwiamy staranność, która mechanizm litografji tak widocznie podniosła i ku rzeczom sztuki skierowała. *Cypryan Norwid*. — *Bibljoteki Warszawskiej* poszyt 4ty za *Kwiecień*, wyszedł iuż na widok publ: i zawiera: O więzieniach i stanie ich w kraiu naszym przez Fryd: Hr. *Skarbka*. Brat i Siostra, Powieść J. K. *M....cza*. Krótki rzut oka na drogi żelazne przez ***. Uwagi nad historją literatury polskiej M. *Wiszniewskiego* przez W. A. *Macieiowskiego*. O procentach, o karze umownej i zastawach antychretycznych przez *W. D.* dokończenie. Rys historycz: Oświecenia Słowian A. *Tyszyńskiego*, c. d. O wpływie nauk przyrodzonych na bogactwo zmysłowe i umysłowe, wyciąg z pism Liebiga przez A. *Radwańskiego*. Z poezji; niektóre poezje Sta: Hr: *Małachowskiego*. Wyiątki z Makbeta Szekspira przekład A. E. *Koźmiana*. Potwarz przez Woj: *Potockiego*. Myśl perska przez *W. P.* Wisła przez Hen: Hr. *Starzeńskiego*. Do*** przez *J.* Wiersz Byrona, przekład Lud: *Kamińskiego*. Hajduk przez Hen: Hr. *Potockiego*. Witoloranda pod względem historycz: przez W. A. *Macieiowskiego*. Nowogródek przez L. *Wojniłłowicza*. Wyiątek z pism dawnych wydanych przez K. *Stronczyńskiego*. W Kronice: Athenaeum, Poezje Konopackiego przez *A. J. S.* Ostatnia wojna Szwedzka przez *F.* Obraz myśli moiej Bochwica tom 3ci przez *T. Z.* Podole, Wołyń, Ukraina, *Przezdzieckiego*. Proby dramatycz: tegoż. Pisma przedślubne i przedsplinowe Johna of Dycalp przez *A. T.* Książka do Nabożeństwa dla głuchoniemych X. *Szczygielskiego*. Rady dla początkuiących w praktyce gospodarskiej Karola Kurka przez *P.* Powszechne ogrodnictwo Czepińskiego przez *M.* Literatura rossyjska i czeska przez *Dubrowskiego*. W *Rozmaitościach*: Niektóre uwagi nad artykułem P. W. O ulepszeniu żeglugi na Wiśle przez *P.* Wiadomość o górnictwie Rządo: przez Hier: *Łabęckiego*. List przez *W. P.* Z życia moiego dziadka przez An: *W.* Wyścigi konne, wystawy bydła, kwiatów, przez Alex: Kn:. Metoda Robertsona. Korrespondent Firlej. Nowiny. Tabella meteorologiczna za miesiąc Luty. Bibljoteka Warsz: wychodzi miesięcznie; prenumerata całkowita na rok zł. 60; częściowa za złożeniem zł. 15, lub umówionej ilości i opłatą zł. 5 przy każdym poszy-

(*)

cie aż do wypłacenia zł. 60. Na prenumeratę powyższą zapisywać się można w Redakcji Bibljoteki Warsz: przy ulicy Sto-Jers: Nro 1789, u Osób które się zajmuią się i u Księgarzy w Warsz: i na Prowincji. Na Urzędach i Stacjach poczto: w Królestwie zapisywać się można za opłatą roczną zł. 60, lub półroczną zł. 30. Za granicą Królestwa zapisywać się można u Księgarzy za zł. 80 rocznie. — Obok wzmagaiącego się przemysłu kraiowego, nieoboiętnem zapewne będzie dla Czytelników naszych doniesienie, iż o mil 2 od fabryk Rządowych w *Białogonie*, iest do wydzierżawienia, wypuszczenia emfiteutycznie, lub sprzedania miejsce uznane przez biegłych za zdatne do *wielkich zakładów fabrycznych*, a to ze względu na duży spadek znacznej rzeki, położenie miejsca tego w okolicy dosyć w lasy zamożnej, odległości małej od zakładu fabrycznego w *Białogonie*, a od kopalni rudy żelaznej i wielkich pieców od 2ch do 4ch mil tylko. Oprócz tego spadek wody tanim kosztem w sposób zabezpieczaiący od szkód, przez wezbranie wody zrządzić się mogącej odcięty, i do użytku wszelkich zakładów fabrycznych zastosowanym być może. Bliższą wiadomość powziąść można u Rządcy domu Nr 1251 przy ulicy Nowy-Świat. — Podpisany Właściciel *Cukierń*, ma zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż w Cukierniach, na rogu ulic *Podwale i Senator:*, i przy ulicy *Miodowej* wprost Kościoła OO. *Kapucynów*, oraz na rogu ulic *Miodowej i Długiej*, sprzedaie zupełnie nowy, dotychczas nieznany gatunek *Czekolady*, zwanej *de Bellefort*, odznaczaiącej się smakiem wyśmienitym, prawdziwą skutecznością na żołądek, a przytem bardzo pięknym pozorem gdy bywa daną w filiżankach. Sposób fabrykacji tej czekolady, iest w *Warszawie* wyłączną *taiemnicą* podpisanego, tak, iż czekolady *de Bellefort* nabyć tylko można w 3ch Cukierniach wspomnionych; iej doskonałość zjedna iej nieomylnie zupełne zadowolenie Szan: Publiczności. *Beeli.* — Jle Wielki Teatr może widzów pomieścić, tyle ich wczoraj przybyło na widowisko, z którego dochód otrzymała JPanna *Tagljoni*. Balet *Rozbójnik morski* ułożony przez iej Ojca dla *Petersburgskiego* teatru, przedstawiono na naszej scenie wspaniale; w przeciągu 10ciu dni nasi Tancerze wyuczyli się i dokładnie wykonali piękne a oraz trudne tańce. 4ry nowe dekoracje według pomysłu JPana *Sachetti* malowane przez niegoż i JP. *Głowackiego*, oraz przeszło 100 nowych gustownych ubiorów dodawały temu dziełu ozdoby. Ustawicznie wznawiano okłaski, a ostatnia scena pełna efektu uskuteczniła powszechne oczekiwanie. Muzyka iest śliczna i nader stosowna, ułożona przez dzisiejszego ulubionego Kompozytora *Adama*, tak własnego utworu, iakoteż innych Mistrzów. JPanna *Tagljoni* w ciągu Baletu i po ukończeniu, przywołaną była 5-kroć, a JP. *Morys* 2-kroć; przywołano oraz obecnego w Warszawie Autora tego dzieła JPana *Tagljoni*, i JPanię *Turczynowicz*. Orkiestra pod dyrekcją JP. *Stefaniego* wybornie wykonywała wszystkie części, a Sola, szczególniej skrzypcowe JP. *Baranowskiego*, okrywano oklaskami. Maszynerje są JPana *Tettenborn*. — Od kilku dni na placu *Krasińskim*, urządzaią się przygotowania do *Igrzysk*, maiących odbywać się w czasie Świąt Wielkanocnych. — Na ostatnich targach Warsz: i Prags: płacono za korzec Żyta zł. 16 gr. 28. Pszenicy zł. 25 gr. 2. Grochu polnego zł. 17 gr. 7. Jęczmienia zł. 16 gr. 3. Owsa zł. 11 gr. 17. Siana furę iednokonną od 15 do 24, parokonną od 27 do 40. Słomy furę zwyczajną zł. od 8 do 18. Wół dobry dukatów 16, średni 13, lichy 10. Cielę zł. 17. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 4 gr. 16. Okowity 10tej proby garniec zł. 4 gr. 28; 6tej proby garniec zł. 2 gr. 29.

Anglja. — O napaści w *Wasyngtonie* w *Ameryce* na Posła angiels: P. *Fox*, takie iest obszerniejsze doniesienie: Gdy Poseł wchodził na schody do kapitoljum, chcąc udać się do Senatu, zaszedł mu Amerykanin drogę i rzekł do niego: »Aha! iesteś iednym z tych Anglików, których wypędzimy z kraiu: co masz tu do czynienia, wynoś się." To rzekłszy, uiął go za kołnierz i chciał ściągnąć ze schodów. P. *Fox*, będąc silnym i zręcznym, napominał go naprzód, aby go puścił; lecz widząc, że to nie skutkuie, powalił napastnika na ziemię. Zgromadziły się wnet tłumy, które Posła

odprowadziły do Sekretarjatu Stanu; tam chciano go ułagodzić, i sprawę tę załatwić, aby obyczaie Amerykańskie nie były wystawione w tak nader złem świetle. — Dziennik *Glob* zapewnia, że Lord *Ponsonby* zostanie przy poselstwie w *Stambule*, a Lord *Aukland* przy Gubernatorstwie w *Indjach wschod:*. — Uzbraiaią teraz 30 statków celem przewiezienia 5000 wychodzców do *Sydnej Hobart Town*, *Kanady*, *Nowego Jorku* i *Nowozelandji*. Do tej ostatniej osady statki zamiast bałasztu, zabieraią cegły, które także bardzo są drogie. Jeden statek zabiera także materjały do domu przeznaczonego dla iednego z tamecznych urzędników. Cały dom może być ustawiony w przeciągu 24ch godzin. — Wkrótce ma przyjść do skutku traktat handlowy z *Hiszpanją*. — Statek parowy *Great* otrzymał zlecenie żeglować do *Halifaxu*, a nie do *Nowego Jorku*, zapewne z przyczyny niesnasek z Stanami Zjednocz: z którémi że przyjdzie do wojny wielu wróży, a niektóre pisma dowodzą, że to musi nastąpić. — Kilka pism uważa, że gdy powstanie wojna z *Ameryką*, to *Irlandja* ponowi chęć oderwania się od Anglji.

Francja. — Przy rozpoczęciu narad o wniosku względem obwarowania *Paryża*, Xżę *Orleańs:* miał przed sobą mnóstwo papierów; Królewicz zajmował miejsce obok Xcia *Decazes* (Dekaz). — 23go z. m. podwoiono straże na około pałacu *Luxemburgskiego*. — Po ukończeniu narad względem obwarowania *Paryża*, Izba Parów przedsięweźmie proces *Darmesa*. — Tylko prowincje *Algieru* i *Oranu* będą miały udział w przyszłej wyprawie wiosennej; pierwsza dostarczy 15,000 piechoty i 1,500 iazdy, druga 10,000 piechoty i 1,800 iazdy. — W *Maskarze* i *Medehi* zostaną załogi po 5,000 ludzi; prowincja konstantyńska zostanie obsadzoną iak dotychczas. — Baron *Denois* (Denua) Konsul francuz: w *Medyolanie*, udał się na zlecenie swoiego Rządu do *Wenecji*, aby Królowej *Krystynie* Hiszpańs: ułatwić przeiazd do *Francji*. — Dziwno wydawało się, że na obradach w Izbie Parów o obwarowaniu *Paryża*, bywa mnóstwo Dam elegancko ubranych, a na obradach w Izbie Deputowanych o własności literackiej, mało bywa mężczyzn a ieszcze mniej uczonych.

Turcja. — Wiatr północny ieszcze wstrzymuie flottę turecką od przybycia do *Stambułu*. Stan zdrowia tej stolicy iest zaspokaiaiący; lecz w *Syrji*, mianowicie w *Jafie*, *Akrze*, *Sur*, *Saidzie* i *Bejrucie*, zjawiły się przypadki zarazy. — *Mehmed Ali* zniósł w *Egipcie* wszelkie monopole; zachował tylko dla siebie sprzedaż bawełny. — Z nowym Gubernatorem *Damaszku*, *Nedgibem* Baszą, udało się do *Syrji* 400 nowo-mianowanych Urzędników tureckich. — W *Damaszku* Chrześcjańskie Duchowieństwo ponowiło skargi, iż doznaie ucisku od Muzułmanów i Żydów.

Rozmaitości. — Nie każdemu znana sala pod *3ma Murzynami* na *Ogrodowej* ulicy, iednak w różnych czasach w lecie i w zimie, a zwłaszcza wieczorami ciekawość i znakomite Osoby w to miejsce sprowadza. Na sali pod *3ma Murzynami* w Niedziele zapust i inne dnie roku bywaią nie raz wesołe i skoczne tany, *kapela* gra od *ucha*, galerja salę wewnątrz opasuiąca mieści widzów, a *chłodniki* (nie zawsze *chłodzące*) usłużną ręką *galantów* ofiarowane bywaią płci pięknej. W czasie *postu* i tu, również w podobnych miejscach w Warszawie, zabawy ponoszą zmianę: niema iuż skrzypiec ani *maryny* chociaż bywaią *Marysie*), wesołe pląsy ustaią, a zgromadzenie mniej liczne zabawia się *grami towarzyskiemi*, zwykle *cenzurowanym* albo *ciuciubabką*. *Ciuciubabka* mniej popłaca ale *cenzurowany* daie pole do różnych konceptów w których i dowcip nie raz przebiia; opowiadano wieczór w którym miała udział czeladka rzemieślnicza, służące *młodsze* (chociaż bywaią na sali i takie co są *starsze* od tych co nie są *młodszemi*) i inne osoby. Zasiadło się koło: po długich rozprawach kto pierwszy na *cenzurę* pójdzie, stanął *kompromis* i *Józia* młodsza z za *Żelaznej Bramy*, co to nazaiutrz 2 złote dla *Dobroczynności* przysłała, poszła w pierwszy ogień. Młody Slusarczyk zbierał głosy: po kilku minutowych *szeptach* i *chichach*, przywoływaniach i poprawianiach zdań *respective* zgromadzonych osób, taki złożył raport siedzącej

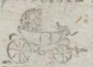
na cenzurze. Panno *Józio*, cenzurnią Pannę ześ bardzo *droga*.. sercu moiemu, ale dla tego właśnie ześ *droga* więc *potarguiemy* się z sobą nim cię za żonę przybiorę. Jedni mówią że *sprzątasz*... meble i pokoie, drudzy że *piiesz*... kawę na śniadanie, kiedy ci ią dadzą; inni mówią że *latasz*.. ale nie *po powietrzu*, chociaż zostaiesz zawsze *na dworze* (zapewne chciał powiedzieć *przy dworze*); dalej mówią że *biiesz się*.. w piersi kiedy co źle zrobisz; ieszcze inni powiadaią że masz nogę tak dużą.... iak trzewik co na niej siedzi; inni że nosisz pięknie włosy.... ale przyprawione, a ieszcze inni że suknia twoia wisi iak worek na wici. »A iuż tego nadto" zawołała Józia, »która z was powiedziała że mam suknię źle zrobioną, niechaj siada na moiem miejscu, a zobaczymy iak u niej ..ia skroiona." W śród takich zabaw schodzi wieczór prędko, (a co iest najużyteczniejszem że bez piiaństwa), przycinek odpłaca się niewinnym przycinkiem, a nie ieden wychodzi z *łatą*.... przypiętą, ma się rozumieć.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gutakowski Wacł: Hra: z Ciążeń; Karczewski Włod: Dzic: z Prus; Brzostowski Hip: Dzie: z Czarnożył; Górski Józ: Dzie: z Szwarocina; Wiśniewski Piotr Dzie: z Betkowa; Kosiński Józ: Dzie: z Głuchowka.

DONIESIENIA.

Zawiadamiam Szano: Publi:, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, iak zwykle rok rocznie wypiekane będzie CIASTO maślane, w rozmaitych gatunkach na sprzedaż, iako to: Baby, Paski, Placki, Mazurki, Jaieczniki i Chleb ulubiony węgierski, po cenie rozmaitej, a to od zł. 2 do 12 sztuka iedna; także przyjmnią się obstalunki do Wielkiego Piątku, do godz: 6tej wieczorem. Sprzedaż li tylko uskutecznia się w moiem mieszkaniu pod Nr 113 z tej strony Kościoła XX. Augustjanów, pod dzwonicą. *T. Cwikiel.*



Dwa FAETONY, ieden bez fordeki, drugi z fordeką, na iednego i na parę Koni urządzone; tudzież mały KOCZYK dla Dzieci, są do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 590; wiadomość w podwórzu u Siodlarza.

CUKIERNIA pod firmą Karola Lessel, iak dotąd tak i nadal pod tą samą firmą i tą samą iak dotąd Dyrekcją exystuie i exystować będzie.

Młodzieniec z dobrą konduitą i z dobrem zaręczeniem, może mieć miejsce w handlu Win i Korzeni Maiewskiego na rogu ulic Bednarskiej i Sowiej.

Mam zaszczyt uwiadomić Szan: Publiczność, iż dotychczasowy Handel SREBRA, pod Firmą Tomasza Klimaszewskiego, przy ulicy Długiej N. 557 sytuowany, dla ureguiowania interesów familijnych, po zniżonej cenie z wolnej ręki wyprzedawać się będzie do dnia 15 Kwietnia r. b. z reszty zapasu; po upływie bowiem tego czasu wyż wspomniony Handel, przechodzi na wyłączną własność Kazimierza Klimaszewskiego syna zmarłego, który iako wykwalifikowany, dalej ten Handel prowadzić będzie; obstalunki zatem i wszelkie czynności bez przerwy ułatwiane będą. Anna *Klimaszewska* Wdowa.

Fabryka CZEKOLADY PAROWEJ E. *Wasiańskiego*, przy ulicy Trębackiej pod Nr 636 i 7, sprzedaię teraz Czekoladę Waniljową funt po zł. 5; Czekoladę Aromatyczną Nr 1. po zł. 3 gr. 15; takiejże Nr 2. po zł. 2 gr. 20; Korzenną po zł. 2 gr. 10; Czekoladę Zdrowia funt po zł. 3; Raiahout des Arabes, tak zwanego ulubionego proszku śniadannego dla dzieci, z którego łyżeczkę od kawy do filiżanki mleka lub wody przegotowawszy, funt po zł. 5; Kawę Kakaową funt po zł. 1 gr. 20; Herbatę Kakaową funt po zł. 1. Obstalunki z prowincji uprasza się franko nadsyłać.

Obstalunki wszelkich CIAST mianowicie Bab, Placków, Mazurków etc., w najlepszym gatunku pod względem smaku, iak zwykle każdego roku na Święta nadchodzące przyjmowane będą do przyszłej Środy, w domu W. Dziewanowskiej przy ulicy Senatorskiej Nr 471 Lit: A., obok Resursy Kupieckiej na dole.

Dwa POKOIE spore na 2m piątrze po 2 okna, są do naięcia za pomierną cenę w domu Młokosiewiczów wprost Reformatów przy ulicy Senatorskiej Nr 468 i 9, od Wielkiej-nocy do Sgo Jana, lub dłużej. Wiadomość na 1m piątrze przy Kuchni w tymże domu.

Pod Nr 460 przy ulicy Senatorskiej, iest LOKAL w podwórzu, złożony z trzech Pokoi, Kuchni i Piwnicy, od Wielkiej-nocy do wynaięcia; wiadomość u Rządcy domu w podwórzu na 1m piątrze.

Kilkaset korcy WAPNA LASOWANEGO, korzec po złp. DWA, nabyć można w Fabryce Wyrobów woskowych i łoiowych, we wsi Szopach, obok Królikarni.

Karol Sager Artysta sztucznych zębów, ma sobie za obowiązek donieść Szanowney Publiczności, iż od 8go b. m. zmienia swoię mieszkanie dotąd exystuiące pod Nrem 420, na ulicę Podwal pod Nr 522, wprost Władz Towarzystwa Kredytowego; pochlebia sobie, iż iak dotąd tak i nadal, Prześwietna Publiczność swem zaufaniem zaszczycić go raczy.

Pewna Dama posiadaiąca doskonałe ięzyk Francuzki i Niemiecki, życzy być umieszczoną do Towarzystwa lub zarządzenia Domem znaczniejszym, lub w ostatnim razie do Dzieci Jeżeli potrzeba będzie wyiechać za granicę lub do Rossji, z wielką chęcią do tego się przychyli.

Osoba życząca bliższą powziąść wiadomość, niech się raczy udać na Krak: Przedmieście w domu przechodnim Roeslera, gdzie fabryka Rękawiczek, u P. Guepin N. 451.

Młodzieniec dobrego wychowania, w latach 14tu lub 16tu, maiący chęć uczenia się MALARSTWA POKOIOWEGO, zechce się zgłosić pod Nr 748, przy ulicy Elektoralnej. *Sastaedt.*

OGRÓD obszerny fruktowy i warzywny do wydzierżawienia, przy Nowym świecie i nowej drodze. Wiadomość pod Nr 1264 i 5. — KOCZ mocny i lekki, z fordekiem, za niską cenę do sprzedania tamże.

Ktoby miał do zbycia POSADZKĘ iakiego-kolwiek rodzaiu, prócz sosnowej, zechce się zgłosić z modelem do Handlu Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, wprost filarów.

NAGRODY 2 RUBLE SREBREM. Osoba idąca ulicą Elektoralną, Koszarami Mirowskiemi, ulicą Targową, Saski Ogród, ulicą Królewską, przez Pałac Krasińskich i Krakowskie-Przedmieście na Bednarską ulicę, zgubiła 2¾ łokcia KORONEK angielskich; uprasza się o oddanie takowych na ulicę Solną pod Nr 809, do fabryki Kapeluszy słomkowych, za powyższą nagrodą.

Dnia 2 b. m., na ścieszce przerzynaiącej trawnik przed Bankiem, znaleziony został FUTERALIK z OKULARAMI, który można odebrać w Drukarni Kurjera.

Odebrawszy świeży transport PŁÓTNA prawdziwego, bez bawełny w różnych gatunkach i pomiernych cenach, zawiadamiam Łaskawą Publiczność, iż przez krótki czas mego pobytu sprzedaię w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej Nr 15 stancji. — Fabr: Płótna z M. Brünn *Hilke.*

Wczoraj w przechodzie pomiędzy ulicą Miodową i Długą, zgubiony został KLUCZYK złoty Bregetowski, z niebieską i białą Emalją; uprasza się łaskawego Znalazcę, o oddanie pod N. 485 w domu XX. Bazyljanów, do Zegarmistrza A. Swiergockiego, za przyzwoitą nagrodą.

Przy ulicy Solec, iest GRUNT do wypuszczenia na czynsz, na którym można się budować, czyli murować; takowego gruntu iest łokci kwadratowych 3,880; maiący chęć takowy nabyć, zechce się udać do Szpitalu Śgo Kazimierza, gdzie dalszą wiadomość poweźmie.



Dnia 2 b. m. skradziony został na ulicy KOŃ maści gniadej, z WOZEM; uprasza się ktoby o takowych miał wiadomość, aby raczył udzielić pod Nr 3106 Lit: U. przy ulicy Młynarskiej, do Rejmana, za nagrodą.

Administruiący Cesarskiemi Pałacami. Potrzebne są WAZONY drzewne w ilości sztuk 59, rozmaitej wielkości, 2 TRYBUSY i WANNA z okuciem i pomalowaniem; wzywa zatem maiących chęć podjęcia się tej dostawy, iako to: Bednarzy, Kowali i Malarzy z profesji, iżby się zgłosili do Kancellarji Intendenturalnej dnia 24 Marca (5 Kwietnia) r. b., gdzie o godzi: 12 w południe licytacja in minus odbywać się będzie. Przystępuiący do licytacji, winien złożyć wadjum, to iest na robotę bednarską zł. 150; na robotę kowalską zł. 50; na robotę malarską zł. 50. O warunkach szczegółowych w Kancellarji Intendenturalnej w każdym czasie dowiedzieć się można. Pułkownik *Abramowicz.*



W dniu 27 Marca r. b. zgubiony został PULJARES mały, wyrobiony paciorkami, w którym znajdowało się 3 papierki bankowe po zł. 5 i rożne papiery, iako to: Wexle, 1, przez Staroza: Pelta Wolf na złp. 253; 2gi przez Staro: Szmula Klugier, oba na rzecz A. Wiktorskiego wystawione; iako też Wexel przez Star: Stabholtza na złp. 150, na rzecz Filipa Rozentahl wystawiony i przez tegoż Rozentahla in blanko cedowany, niemniej Rachunek podpisany przez Staroz: Eljasza Hochglik na zł. 316 gr. 20, za wzięty Spirytus z dystylarni A. Wiktorskiego, a na ostatek Rewers na zł. 80 przez Seradyńskiego na rzecz Józefa Szymańskiego wystawiony. Ktoby takowy znalazł lub miał o tem iaką wiadomość, raczy dać znać do Sklepu Wódek przy rogu ulic Mostowej i Freta pod Nr 235, do Józefa Szymańskiego, za co oprócz zł. 15tu, w tymże puljaresie będących, otrzyma przyzwoitą nagrodę, albowiem z wyż wspomnionych Wexli i Rachunków, żadnej korzyści osiągnąć nikt nie może, gdyż zastrzeżenie nastąpiło.

Nowo przybyły z Czeskiej Pragi METR muzyki na fortepjanie, skrzypcach i dętych instrumentach, życzy sobie mieć kilka Osób do nauki. Ktoby sobie życzył uczyć się u wyżej wymienionego, niechaj się raczy zgłosić pod Nr 1063 przy ulicy Królewskiej, w domu Celnikera, do Franciszka Koprzywy, fabrykanta wyrobów angiels: z drutu.

Z przyczyny wyiazdu z Warszawy, iest do sprzedania BIELIZNA stołowa, LUSTRO, rozmaite szklanne i faiansowe NACZYNIA, FORTEPJAN i GARNITUR męzki z sukna czarnego zupełnie nowy przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1518; wiadomość, u Stróża tegoż domu.

FRANCUZ rodowity, mówiący po polsku, upoważniony od Rządu do dawania Lekcji ięzyka francuzkiego, maiąc ieszcze kilka godzin wolnych, poleca się Osobom, któreby chciały pobierać Lekcje tegoż ięzyka. Wiadomość na Krako:-Przedm: Nr 381, naprzeciwko ulicy Trębackiej, na 2giem piątrze od frontu po prawej ręce, od godziny 9tej do 11tej z rana.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne otrzymałem transport WÓDEK GDAŃSKICH i LIKWORÓW z Fabryki *Rybna*, od lat tylu znanej w Warszawie, które po cenach stałych sprzedaie się; Flaszka kwartowa Wódki Gdańskiej czyli Nr 4 zł. 3 gr. 15, Bańka pułkwartowa zł. 2 gr. 15. J. *Oranowski*, utrzymuiący Handel Wódek przy ulicy Freta Nr 278.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Anny Bisalskiej, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 10go.

Z Kantoru Zleceń przy uli: Wierzbowej Nr 473

W dniu 28 b. m. idąc od Instytutu Głucho-Niemych Aleoom do rogatek Mokotowskich, zgubiono następuiące przedmioty: ZEGAREK damski w kopercie złotej, przy którym były 2 pieczątki i kluczyk złoty; dalej PERSPEKTYWA złota rozsuwana, to wszystko znajdowało się na kółeczku złotem. Łaskawy znalazca raczy oddać do Kantoru Zleceń, za przyzwoitą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI. Jutro na dochód JPana *Tagljoni*, 45 raz *Mąż zawoiowany.* 3 raz *Rozbójnik morski.*

Dziś od godziny 4tej do 8mej, przy illuminacji, w brzuchu WIELORYBA Muzyka. 1sze miejsce zł. 1 gr. 15; 2gie gr. 25. Można nabyć przy wnijściu za gr. 15 rycinę wyobrażaiącą Wieloryba; oraz opis tegoż za gr. 10.

Dziś w Salonie *Krupniku Litewskiego* przy rogu ulic Śto Jańskiej i Starego Miasta na 1szem piątrze iak transparent wskazuie, nowo przybyli Muzycy z Krakowa, grać będą wyiątki z najnowszych Oper, Walce i Mazury, oraz wykonany będzie Polonez Majzedera przez JP. Stanisława Daneckiego. *K. Cybulski.*

Dziś w Kawiarni w domu dawniej Ossolińskich na Tłumackiem i rogu Rymarskiej Nr 739, niezawodnie ostatni raz przed odjazdem za granicę, familja Panien *Noires* grać i śpiewać będzie od godziny 6tej wieczorem.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Hotelu Lipskim, Panny *Szerber* grać i śpiewać będą od godziny 6tej wieczorem.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, Śniadanie: Kaczka z roż:, Pieczeń węgiers:, Schab z kapus:, Polędwica z szczypioro: masł., Sznycle z grosz:, Bigosik z kapłona, Befsztyk z kartoflami i Ryby.